

Sygn. akt: I C 675/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący: SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: p.o. sekr. sąd. A. K.

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Powiatu (...) – Starostwa Powiatowego w L.**

przeciwko **A. P. (1)**

o **nakazanie**

powództwo oddała.

Sygn. akt I C 675/18

UZASADNIENIE

Powód Powiat (...) – Starostwo Powiatowe w L., reprezentowane przez Zarząd Powiatu (...) w pozwie z dnia 2 listopada 2018 r., wniósł o nakazanie pozwanemu A. P. (2) – redaktorowi naczelnemu czasopisma (...) opublikowania w tymże czasopiśmie sprostowania – jako odrębnego artykułu pod bieżącą datą, o następującej treści:

„W artykule „(...) W. stan faktyczny na dzień 10.09.2019 r.” opublikowanym 15 października b.r. Pan A. P. (1) wprowadził w błąd czytelników podając nieprawdziwe informacje.

Nieprawdą jest, że „Starostwo Powiatowe w L. w 2018 r. udzieliło dofinansowania spółce (...) na kwotę 162 601,62 zł”, o czym mowa w punkcie 18 artykułu. Starostwo Powiatowe w L. w 2018 r. nie udzieliło firmie (...) Spółka z o.o. żadnej pomocy publicznej.”

Ponadto domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwany zamieścił wskazaną w żądaniu informację w opublikowanym przez siebie artykule, choć nie była ona prawdziwa. Pomimo wezwania nie opublikował żądanego sprostowania. Swoje roszczenie powód oparł na treści art. 39 prawa prasowego (k. 4-6).

Pozwanemu A. P. (2) w odpowiedzi na pozew uznał żądanie strony powodowej za niezasadne. Przyznał, że zamieścił wskazaną informację w swoim czasopiśmie, wskazując, że na żądanie Starosty zamieścił sprostowanie podając w nagłówku artykułu: „Powinno być: „Starostwo Powiatowe w L. w 2018 r. udzieliło pomocy publicznej/de minimis spółce (...) na kwotę 162 601,62 zł”. Informacja ta jest prawdziwa i znajduje się w ogólnodostępnej bazie na stronie (...) (k. 28).

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany A. P. (2) jest redaktorem naczelnym i wydawcą czasopisma (...), które ukazuje jako dziennik w formie internetowej.

(dowód: wyciąg z rejestru k. 11, bezsporne)

W dniu 15 października 2018 r. opublikował w tym czasopiśmie artykuł pod tytułem „(...) W. stan faktyczny na dzień 10.09.2019 r.”

W punkcie 18 tego artykułu zawarł stwierdzenie: „Starostwo Powiatowe w L. w 2018 r. udzieliło dofinansowania spółce (...) na kwotę 162 601,62 zł.”

Starosta L. J. H. w piśmie z dnia 17 października 2018 r. wezwał pozwanego w trybie art. 31 a i 32 prawa autorskiego do zamieszczenia sprostowania następującej treści:

„Sprostowanie. W artykule „(...) W. stan faktyczny na dzień 10.09.2019 r.” opublikowanym 15 października b.r. Pan A. P. (1) wprowadził w błąd czytelników podając nieprawdziwe informacje.

Nieprawdą jest, że „Starostwo Powiatowe w L. w 2018 r. udzieliło dofinansowania spółce (...) na kwotę 162 601,62 zł”, o czym mowa w punkcie 18 artykułu. Starostwo Powiatowe w L. w 2018 r. nie udzieliło firmie (...) Spółka z o.o. żadnej pomocy publicznej.”

Pismo zostało podpisane podpisem i pieczęcią (...).

Odpis tego pisma pozwany odebrał w dniu 18 października 2018 r.

(dowód: artykuł k. 12-13, pismo k.14, zpo k. 15)

Po otrzymaniu żądania pozwany w nagłówku artykułu zamieścił zapis:

„Sprostowanie dotyczy pkt. 18.

Jest teraz: „Starostwo Powiatowe w L. w 2018 r. udzieliło dofinansowania spółce (...) na kwotę 162 601,62 zł.

Powinno być: „Starostwo Powiatowe w L. w 2018 r. udzieliło pomocy publicznej/de minimis spółce (...) na kwotę 162 601,62 zł.

Sprostowanie na kolejny wniosek Starosty.”

(dowód: artykuł k. 29)

W dniu 25 października 2018 r. Starosta (...) wystosował do pozwanego wezwanie przedsądowe do zamieszczenia żądanego sprostowania, wyznaczając mu na to 3 dni. Pozwany odebrał to wezwanie 26 listopada 2018 r. Nie zamieścił żądanego sprostowania.

(dowód: pismo k.19, zpo k. 20-21, bezsporne)

W ogólnodostępnej bazie na stronie internetowej (...) istnieje zestawienie przypadków pomocy publicznej otrzymanej przez beneficjenta. Wynika z niego, że Starosta Powiatu L. 23 sierpnia 2018 r. udzielił pomocy publicznej/de minimis spółce (...) na łączną kwotę 162 601,62 zł, tytułem refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy oraz przyznawania środków na podjęcie działalności gospodarczej w trybie rozporządzenia Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 lipca 2017 r.

(dowód: zestawienie k. 30-31)

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie opublikowania sprostowania w trybie prawa prasowego nie mogło zostać uwzględnione przez Sąd w niniejszej sprawie z uwagi na wadliwie sformułowaną przez pełnomocnika powoda treść zawartego w pozwie sprostowania.

Jak to wynika z treści korespondencji pomiędzy stronami i prób reakcji pozwanego na żądania powoda, pozwany najwyraźniej nie próbował dociekać czy a jeśli tak to czym starosta różni się od starostwa. Istotnie zakres kompetencji i podziału zadań jest materią dość zawiłą. Wystarczy jednak odrobina lektury informacji powszechnie dostępnych w Internecie, aby zgłębić jej zasadniczą istotę. Można tego oczekiwać od wydawcy i autora publikacji prasowych.

Starosta raz reprezentuje samorząd, innym razem organy administracji rządowej. Od reformy administracyjnej z 1999 roku starosta jest wybierany przez radę powiatu, kieruje powiatem, reprezentuje go na zewnątrz, jest przewodniczącym zarządu powiatu oraz zwierzchnikiem.

Na gruncie ustawy o samorządzie powiatowym starosta otrzymał też kompetencje do wydawania decyzji w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej należących do właściwości powiatu (art. 38 ust. 1 usp). O wyodrębnieniu starosty jako organu stanowi także art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie, który wśród organów wykonujących zadania administracji rządowej w województwie wymienia wprost starostę. Prowadzi to do wniosku o uznaniu starosty jako odrębnego organu wykonującego również zadania z zakresu administracji rządowej, a więc w imieniu i na rachunek Skarbu Państwa. Starosta jest przeto elementem powiatowej struktury organów administracji publicznej.

Tym samym wskazana dwoistość jego funkcji i kompetencji ma niebagatelne znaczenie z punktu widzenia wydawanych pieniędzy. Nie jest bowiem bez znaczenia czy określoną inicjatywę gospodarczą spółki prawa handlowego wspiera samorząd – a więc np. powiat, czy rząd. Kompetencje są tu wyraźnie rozróżnione.

Starostwo powiatowe nie jest z kolei tym samym, co powiat. Starostwo to jedynie urząd, zakład pracy i miejsce pracy dla urzędników wykonujących zadania powiatu. Starostwo powiatowe jest jedną z jednostek organizacyjnych powiatu, choć na tyle szczególną, że ustawa przyznaje jej samoistny status.

Informacja podana i sprostowana przez pozwanego o tym, że „Starostwo Powiatowe w L. udzieliło dofinansowania” jest nieścisła, gdyż niesie w sobie treść wskazującą, że udzielił jej samorząd - powiat. Z przytoczonego przez pozwanego zestawienia wynika natomiast jednoznacznie, że uczynił to Starosta Powiatu L., a więc organ administracji rządowej działający w imieniu Skarbu Państwa.

Zgodnie z art. 31a. ust. 1 ustawy prawo prasowe, na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Jak stanowi o tym ust. 4 tego przepisu sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny.

Stosownie do treści art. 32 ust. 1 i 5, 6 tej ustawy redaktor naczelny ma obowiązek opublikować sprostowanie. W tekście nadesłanego sprostowania nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonywać skrótów ani innych zmian. Tekst sprostowania nie może być komentowany w tym samym numerze, przekazie lub w elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, tego samego dnia.

W przypadku odmowy uprawniony podmiot ma prawo, stosownie do treści art. 39 prawa prasowego, do wytoczenia powództwa o opublikowanie sprostowania.

Z woli ustawodawcy sprawa rozpatrywana jest przeto w trybie procesowym. Konsekwencją tego jest kontrydiktoryjność procesu, w którym generalną zasadą jest zakaz orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Sądowi, zgodnie z jednolitymi poglądami doktryny i judykatury, w procesie tego typu nie wolno ingerować w treść żądanego sprostowania poprzez zmianę jego treści czy dodawanie dodatkowych informacji.

Treść sprostowania, którego domagał się pełnomocnik powoda, nie spełnia wymogów formalnych ze względu na brak podpisu pod samą treścią sprostowania ujętego w pozwie, pomimo podpisania przedprocesowego wniosku o jego publikację. Sprostowanie w brzmieniu zawartym w pozwie nie precyzuje kto jest źródłem wypowiedzi. Publikacja w takiej postaci doprowadziłaby do sytuacji, w której jego lektura wśród czytelników wywołałaby przekonanie, że to autor artykułu przyznaje się do błędu i wycofuje się ze wcześniejszych twierdzeń. Jest to całkowicie sprzeczne z celem i funkcją sprostowania jaką nadał mu art. 31a prawa prasowego. Jego zadaniem jest bowiem umożliwienie osobie, której dotyczy materiał prasowy przedstawienie własnej wersji zdarzeń i faktów. Zawsze jest to własna wypowiedź zainteresowanego, którą redaktor naczelny ma obowiązek opublikować jeżeli spełnia wymogi ustawowe, w szczególności gdy dotyczy informacji nieprawdziwych bądź nieścisłych oraz zawiera wymogi formalne, a więc podpis (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2016 r. (...)).

Należy tu wyraźnie podkreślić, iż istnieje pewna różnica pomiędzy poszukiwaniem ochrony w trybie powództwa o zamieszczeni sprostowania na podstawie art. 39 prawa prasowego, a procesem o ochronę dóbr osobistych prowadzonym w oparciu o art. 23 i 24 k.c. Warunkiem powództwa o ochronę dóbr osobistych jest ich naruszenie lub zagrożenie naruszenia. Ochrona na gruncie prawa prasowego nie wymaga tego warunku. Informacja nie musi naruszać dóbr osobistych uprawnionego. Wystarczy że jest jedynie nieścisła.

Tutaj jednak, celem przeciwdziałania rozwlekłości i wyraźnego zaznaczenia od kogo ona pochodzi wprowadzono inne szczególne wymogi formalne, którym zawarte w pozwie żądanie nie czyni za dość.

Ponieważ wskazany brak ma fundamentalne znaczenie dla oceny powództwa, oddalono je jako bezzasadne w tej postaci.